**„Stolica”**

Przypomnijcie sobie czym jest stolica? Jaka jest nasz stolica? Może pamiętacie jej nazwę?

A może byliście w kiedyś na spacerze w stolicy?

Teraz posłuchajcie opowiadania A. Widzowskiej pt. „Zakochany w syrenie”.

*Ada wróciła z tatą z przedszkola i od razu zaczęła opowiadać o wydarzeniach dnia.*  
*− Dzisiaj rysowaliśmy Syrenkę – powiedziała.*  
*− Taki stary samochód? – zdziwił się Olek, który wiedział wszystko o dawnych modelach*  
*samochodów takich jak trabant, syrenka i warszawa.*  
*− Sarenkę? – zapytała mama, która w tym czasie miksowała truskawki i nie dosłyszała głosu córeczki.*  
*− Ojejku, nikt mnie nie rozumie – westchnęła Ada i rozwinęła swój rysunek.*  
*− Syrenka warszawska! Kobieta z ogonem ryby i z tarczą − zawołał Olek. − Znam ten pomnik, bo byliśmy tam z klasą.*  
*− Jeśli chcesz, to opowiem ci legendę o tym pomniku i o powstaniu Warszawy − zaproponowała Ada.*  
*− Chcę.*  
*Ada wyjęła jedną ze swoich małych lalek i owinęła jej nogi wstążką, tak, żeby przypominała* *ogon ryby. Zaczęła opowiadać:*  
*− W pewnej wiosce żyła sobie piękna syrena, która nie była zwykłą dziewczyną, bo zamiast* *nóg miała płetwę. Mieszkała w rzece Wiśle. Czasami wychodziła na brzeg, żeby rozczesać włosy… − Ada udawała, że rozczesuje lalce blond czuprynę. – Syrenka pięknie śpiewała i czarowała swoim głosem rybaków.*  
*Ada odszukała drugą lalkę, której kiedyś obcięła włosy, podała ją Olkowi i powiedziała:*  
*− To będzie rybak. Ma na imię Wars.*  
*− Ja mam go udawać?*  
*− Tak.*  
*− I co mam robić? – zapytał Olek.*  
*− Masz być zakochany – wyjaśniła Ada.*  
*− Ja?*  
*– Tak! Wars zakochał się w syrenie i uratował ją przed innymi rybakami. Oni zarzucili na*  
*nią sieci, bo chcieli ją zanieść królowi, żeby dostać dużo pieniędzy. Zatkali sobie uszy, żeby nie* *słyszeć jej śpiewu.*  
*− A co by się stało, gdyby usłyszeli?*  
*− Ten, kto ją usłyszał, wchodził do rzeki i już nigdy nie wracał. Zwykli ludzie nie mogą żyć*  
*pod wodą.*  
*− Wiem. Ludzie mają płuca, a ryby skrzela. Dzięki temu ryby mieszkają pod wodą. I ta twoja* *syrena też.*  
*Ada przyniosła z kuchni pustą siatkę po cebuli, która przypominała sieć i wrzuciła do niej* *swoją lalkę.*  
*− Uratuj mnie, piękny rybaku, a zaśpiewam ci najpiękniejszą pieśń na świecie! – powiedziała.*  
*− Nie śpiewaj mi, bo wpadnę do Wisły i nie wrócę! Zatkałem sobie uszy – powiedział Olek.*  
*− Ojej! Już dawno wyjąłeś sobie zatyczki z uszu i dlatego jesteś zakochany. Taka jest legenda, a my się tylko bawimy. Ratuj syrenę!*  
*− Zakradnę się nocą, kiedy inni rybacy będą spali i rozetnę sieci. Będziesz mogła wrócić do Wisły.*  
*− Pospiesz się, bo nie mogę żyć długo bez wody! – pisnęła Ada.*  
*Olek wyplątał syrenę z cebulowej sieci i powiedział:*  
*− Jesteś wolna. Możesz wracać do domu.*  
*− Dziękuję ci, dzielny rybaku? Jak masz na imię?*  
*− Olek.*  
*− Przecież się bawimy! – przypomniała Ada.*  
*− No dobrze… mam na imię Wars. A ty, jak masz na imię, piękna panno?*  
*− Jestem Sawa. Widziałam cię wiele razy na brzegu rzeki.*  
*− Przychodziłem tu łowić ryby, ale zawsze czekałem na ciebie. Jesteś taka piękna.*  
*− Och! Rybacy tu biegną! Zobaczyli, że mnie uwolniłeś! Nie wyjdę już na brzeg Wisły, chyba,*  
*że waszej wiosce będzie groziło wielkie niebezpieczeństwo. Wtedy was obronię! Żegnajcie!*  
*− Żegnaj! – powiedział Olek.*  
*− Przecież ty masz iść ze mną, bo mnie kochasz – przypomniała Ada.*  
*− Idę z tobą, Sawo! – zawołał Olek.*  
*Po chwili obie lalki wylądowały pod tapczanem, który udawał rzekę Wisłę.*  
*Ada opowiadała dalej:*  
*− Wars i Sawa zniknęli pod wodą, i nikt ich już nie widział. Na miejscu wioski powstało miasto Warszawa, w którym mieszkamy – zakończyła.*  
*− Wiesz co, może pójdziemy w sobotę z mamą i tatą obejrzeć pomnik Syrenki nad Wisłą?*  
*Sprawdzimy, czy ma skrzela.*  
*− Mówiłeś, że byłeś tam z klasą.*  
*− Ale chcę iść jeszcze raz.*  
*− Hm… ty chyba naprawdę zakochałeś się w tej Sawie – zachichotała Ada.*

Zastanówcie się:

− *O czym dowiedziała się Ada w przedszkolu?*  
− *Kto pomógł jej przedstawić legendę?*